

zasługującym na opublikowanie w wydawnictwie naukowym jako niewątpliwe wzbogacenie teologicznej refleksji na temat stworzenia.

ks. Edward Sienkiewicz

---

Ks. Janusz Królikowski, *Nauka, mądrość i powołanie. O naturze i misji teologii*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II – Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2016, ss. 307.

Na początku 2016 roku ukazała się książka Janusza Królikowskiego *Nauka, mądrość i powołanie. O naturze i misji teologii*. Autor jest katolickim duchownym, profesorem Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dogmatykiem. Studiował teologię na rzymskich uczelniach: Papieskim Instytucie Świętego Krzyża, Papieskim Instytucie Wschodnim oraz Instytucie Świętego Tomasza z Akwinu „Angelicum”. Habilitował się w 2003 roku w zakresie teologii dogmatycznej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Obecnie jest członkiem m.in. Towarzystwa Teologów Dogmatyków oraz Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej w Rzymie. J. Królikowski to teolog o niezwykle szerokich horyzontach badawczych, o czym świadczą liczne publikacje, które poruszają zagadnienia zawsze aktualne w akademickiej teologii.

Omawiana w niniejszej recenzji publikacja stanowi swoistą metarefleksję nad naturą i zadaniem teologii. Autor we *Wstępie* słusznie zauważył, iż punktem wyjścia teologii jest pytanie o Boga. Jednakże refleksja teologa nie kończy się wraz z uzyskaniem odpowiedzi na to podstawowe oraz główne zagadnienie. „Można powiedzieć, że punktem wyjścia teologii – nauki o Bogu – jest kwestia dogłębnie antropologiczna, gdyż szuka ona odpowiedzi dotyczących człowieka” (s. 5). W celu zobrazowania specyfiki teologii J. Królikowski odwołuje się do problemu śmierci, wobec której w ostateczności staje każdy człowiek. Nie można w tym wypadku oprzeć się jedynie na badaniach empirycznych lub zdać się jedynie na ludzki rozum. Konieczne jest spojrzenie z metaperspektywy, które będzie odzwierciedlać sposób widzenia samego Boga. W takim spojrzeniu autor upatruje specyfiki teologii, która pyta nie tylko o Boga, ale także o człowieka i jego los.

Książka J. Królikowskiego podzielona jest szesnaście rozdziałów. Pierwszy rozdział to refleksja nad powołaniem teologa (s. 7–14). Na siedmiu stronach autor ukazuje, iż Boże Objawienie domaga się przekonującego wyjaśnienia. Tym, który w sposób szczególny został powołany do tego zadania, jest teolog. Jednakże uprawianie teologii nie stanowi tylko pewnego wyuczonego rzemiosła, ale „jest możliwe tylko w oparciu o dyspozycyjność serca na przyjęcie prawdy Bożej, która jest większa od naszego serca i naszego rozumu” (s. 7). W pierwszym rozdziale warta zauważenia jest także uwaga autorstwa francuskiego jezuita Louisa Bouyera,

który ukazał, iż życie każdego świętego jest swoistą teologią. Inaczej mówiąc, gdy patrzy się na apostołów, ojców i doktorów Kościoła oraz inne postacie Kościoła, można zauważyć teologię uprawianą niejako „w praktyce”. Wreszcie J. Królikowski podkreśla podstawowe zadanie teologa, którym jest pomoc w przeżywaniu Objawienia prostym wiernym.

Drugi rozdział podejmuje temat wyzwań, które stoją przed współczesną refleksją teologiczną (s. 15–37). „Każda autentyczna teologia jest taką próbą zrozumienia wiary (*auditus fidei*), która w sposób niemal bezpośredni uwzględnia jej kontekst historyczny (*auditus temporis*; s. 15). Zatem naukowe poszukiwania nie mogą być dokonywane w oderwaniu od czasów, w których przyszło żyć teologowi. Autor zauważył, iż współcześnie teologowie z jednej strony są świadomi wielkości swoich możliwości, a z drugiej muszą mieć na uwadze próby, które chcą raz na zawsze skończyć z tematem Boga, a teologii odebrać prawo obywatelstwa pośród nauk. Dzieje się tak pomimo braku wielkich oryginalnych herezji, z którymi należałoby walczyć. J. Królikowski w tym rozdziale diagnozuje także pułapki obecne w uprawianej teologii. Za największą uważa brak w teologii „wewnętrznej jedności, którego konsekwencją jest brak spójności poszczególnych traktatów oraz jej spójności jako całości” (s. 26). Autor nie pozostawia jednak otwartego problemu, ale w poszukiwaniu rozwiązania odwołuje się do dokumentów Kościoła, m.in. *Sapientia christiana* oraz *Donum veritatis*.

Problematyka poruszana w kolejnym rozdziale zawiera się w jego tytule, sformułowanym w formie pytania: *Aktualność teologii apofatycznej?* (s. 39–57). Dla autora najważniejszym wyzwaniem jest uchronienie teologii przed utożsamieniem Boga „jako przedmiotu gramatycznego dyskursu religijnego z Bogiem żywym, który poprzedza słowo i przekracza wszelki dyskurs ludzki” (s. 39). W poszukiwaniu odpowiedzi na postawione w tytule rozdziału pytanie, J. Królikowski prezentuje źródła teologii apofatycznej, odwołując się do Starego Testamentu, dziedzictwa Dionizego Areopagity, Maksyma Wyznawcy oraz Jana Szkota Eriugeny. Wreszcie łączy tę teologię z mistyką, uprawianą m.in. przez wielkich hiszpańskich mistrzów – Jana od Krzyża i Teresę z Avila. Koniec pierwszego rozdziału stanowi refleksja nad zastosowaniem apofatyizmu.

Następna część publikacji to ukazanie teologii jako drogi ku mądrości (s. 59–75). Podążając za przywołanym na początku rozdziału adagium „Ubi Ratzinger, ibi hilaritas – Gdzie Ratzinger, tam pogoda ducha” (s. 59), autor obiera za mistrza tego jednego z największych myślicieli XX i XXI wieku. Zauważa, iż średniowiecze postawiło pytanie o naturę teologii: czy jest ona wiedzą, czy mądrością? J. Królikowski podkreśla główną cechę teologii Benedykta XVI, czyli chrystocentryzm. Wielką zaletą czwartego rozdziału jest obfite przywoływanie wypowiedzi Ratzingera. Taka metoda pozwala czytelnikowi na zetknięcie się „twarzą w twarz” z teologią wybitnego Bawarczyka, zamiast zastępować ją długimi komentarzami. To co charakterystyczne dla Ratzingera, zostało przez autora ujęte w sformułowaniu „zasada ascetyczna”. Jest to „mądrościowa synteza życia i wiary

czy też życia zanurzonego w wierze” (s. 67). Jego teologia jest naznaczona głęboką więzią z Jezusem Chrystusem, teolog bowiem nie może nie spotkać sercem Tego, którego zgłębia rozumem. Natomiast Kościół stanowi dla Ratzingera kryterium autentyczności refleksji i działania chrześcijańskiego. Inaczej mówiąc, teolog musi być człowiekiem głęboko eklezjalnym, a teologia – służbą Kościołowi, która może stać się prawdziwą mądrością o imieniu oraz obliczu Jezusa Chrystusa.

J. Królikowski w rozdziale piątym rozpatruje teologię jako naukę poszukującą sensu, wolności i mądrości (s. 77–91). Chcąc ukazać naturę oraz metodę teologii, odwołuje się do Tomasza z Akwinu i prezentuje dziedzictwo scholastycznej myśli Kościoła. Kolejno autor przekonująco wskazuje, iż współcześnie przedmiot poszukiwań człowieka jest nadzwyczaj urozmaicony. Jednakże pośród wielu pożądanых rzeczy główne miejsce zajmuje sens istnienia człowieka i świata. „Nawet jeśli ktoś twierdzi, że wszystko jest absurdem, a jedyną odpowiedzią na to, co spotyka człowieka, jest samobójstwo, jak chciał Albert Camus, to i tak jest to świadectwo niepokojącego poszukiwania rozumienia siebie i historii, czyli poszukiwanie sensu” – przekonuje (s. 85). Kolejnymi analizowanymi obszarami są wolność i mądrość. J. Królikowski, odwołując się do Pisma Świętego, przekonuje, iż w ostatecznym rozrachunku wymieniona triada jest wołaniem o Boga i zbawienie.

Szósty rozdział stanowi namysł nad napięciem, które rodzi się w spotkaniu naukowej teologii z wymogami pastoralnymi (s. 93–109). Autor zauważa, iż współcześnie w teologii poszukuje się czegoś w rodzaju „zdziwienia świata” (s. 100–101). Jednakże teologia nie może stać się jedną z rozrywek dostarczających ludzkości chwilowej radości, ale musi wciąż na nowo powracać do podstawowych prawd wiary i z nich czerpać. J. Królikowski obnaża w tym rozdziale także niepowodzenie rozwoju teologii z działalnością pastoralną, który skutkuje kreowaniem wiary i duszpasterstwa, opierających się na socjologii oraz psychologii, a nie na Objawieniu.

Następny rozdział porusza problem „nowej ewangelizacji” (s. 111–125). Autor zaskakująco rozpoczyna od słów Stefana Wyszyńskiego oraz *casusu* podkrakowskiej Nowej Huty. Kolejno wskazuje, poprzez odwołanie do *Magisterium historiae*, że minione epoki posiadały swoją „nową ewangelizację”, ponieważ każdy wiek był wrażliwy na kontekst antropologiczno-kulturowy. Stanowisko, jakie powinna zająć teologia wobec współczesności, zawiera się w odczytaniu potrzeb i kultury dzisiejszego człowieka, do którego kierowana jest Ewangelia.

Ósmy rozdział sytuuje teologię pomiędzy ortodoksją a ortopraksją (s. 127–140). Genezy ich separacji J. Królikowski upatruje w uzasadnionej intelektualizacji teologii. Autor w tym miejscu ukazuje interdyscyplinarność uprawianej przez siebie refleksji, ponieważ dokonuje analizy biblijnych terminów: *emunah*, *emet*, *pistis* oraz *aletheia*. Odwołuje się także do liturgii, wskazując, że „teologia otrzymuje od liturgii swój impuls witalny, a liturgia – ze swej strony – służy celebracji tajemnicy” (s. 137). Inaczej mówiąc, liturgia staje się wyrazicielką dogmatu, a teologia, jako poprawne mówienie do Boga i o Nim, stanowi swoistą doksologię.

Kolejny rozdział to solidne studium z zakresu patrystyki (s. 141–164). W ramach niniejszej recenzji ukazanie wszystkich wątków poruszonych w tej części publikacji jest niemożliwe. Recenzent ograniczy się jedynie do zasygnalizowania niektórych z nich. J. Królikowski wskazuje na eklezjalność nauki ojców Kościoła, jej implikacje ekumeniczne, autorytet oraz konsekwencje dla współcześnie uprawianej teologii. „Pamięć Kościoła” pozwala z jednej strony na docenienie starożytnej spuścizny teologicznej, a z drugiej na wykorzystanie jej i rozwój w aktualnym kontekście.

Rozdział dziesiąty to prezentacja doskonałego historycznego przygotowania autora (s. 165–188). Na dwudziestu czterech stronach tego rozdziału J. Królikowski przekonuje, iż historia, jako dyscyplina naukowa, posiada swoje miejsce pośród nauk teologicznych. Oprócz rozwoju Kościoła, rozumianego jako instytucja, w Jego wnętrzu rozwijała się teologia. Autor przekonuje, iż nie można separować od siebie tych dwóch rzeczywistości, a dzieje Kościoła są równocześnie historią teologii. W dalszej części następuje refleksja nad deontologią historyka, metodą oraz pracą ze źródłami.

Następna część omawianej pracy to ponowne spotkanie z dziedzictwem Tomasa z Akwinu, tym razem w świetle jego doświadczenia duchowego i teologii (s. 189–221). Nie można poznać bowiem Akwinaty, oddzielając wymiar intelektualny od duchowości. Ten rozdział stanowi doskonały komentarz nie tylko do rozumowej sfery życia Tomasza, ale także do jego duchowej drogi i zmagania. Jednocześnie autorowi udało się uniknąć hagiograficznego tonu, który buduje nieprzekraczalny mur pomiędzy świętymi a zwykłymi wiernymi. Czytelnik na końcu rozdziału jest zaproszony do duchowej pielgrzymki u grobu Akwinaty poprzez przywołanie umieszczonej tam modlitwy.

Dwunasty rozdział to refleksja nad niezwykle dyskutowanymi dzisiaj zagadnieniami: *sensus fidei* i *sensus fidelium* (s. 223–240). Autor wiąże te dwa pojęcia z tajemnicą Kościoła. Odwołuje się także do wielkich teologów, m.in. Augustyna, Bonawentury czy Johna Newmana.

Kolejny rozdział stanowi niespotykane połączenie trzech wielkich tematów: teologii, Kościoła i polityki (s. 241–259). Po sprecyzowaniu, czym jest teologia, autor ukazuje ją w eklezjalnym kontekście. Wreszcie kreśli wizję „teologii w działaniu”, ukazując jej przełożenie na życie chrześcijańskie. Relacja teologii do Kościoła według J. Królikowskiego musi posiadać swoją kontynuację między Kościołem a życiem społecznym.

Czternasty rozdział omawia wzajemną relację teologii i Magisterium Kościoła (s. 261–276). Autor ukazuje rozwój pojęcia „Magisterium”, odwołując się m.in. do soborowego dokumentu *Lumen gentium*. Po ukazaniu relacji teologii do Magisterium Kościoła J. Królikowski prezentuje owoc tej relacji, czyli katechezę. Podsumowując, stwierdza: „Nauczanie pasterzy może zaproponować wspólny język, teologia może zbudować język specjalistyczny i uniwersalny, ale na katechezie spoczywa zadanie wprowadzenia w myślenie i mówienie, które odpowiadają

konkretnemu przeżyciu i doświadczeniu wierzących oraz które prowadzą ich do dojrzałości w wierze” (s. 274).

Przedostatni rozdział podejmuje ważny temat związku teologii i piękna (s. 277–291). Nie dziwi odwołanie do Hansa Ursy von Balthasara, który podążał w teologii „drogą piękna”. Zadaniem piękna jest ukazanie wspaniałości miłości Bożej i samego Boga. Musi być ono jednak ukazane w komunikatywny dla człowieka sposób. Autor, powołując się na Akwinatę, wskazuje m.in. na metaforę i harmonię jako na sposoby ukazywania w teologii *perfectum* Boga.

Ostatni rozdział to namysł nad życiem oraz twórczością Tomasza z Akwinu (s. 293–299). W perspektywie całej publikacji nie dziwi ponowne postawienie przed oczyma czytelników postaci Doktora Anielskiego.

Spojrzenie J. Królikowskiego na zagadnienie teologii jest na gruncie polskiej teologii bez wątpienia nowatorskie. Praca *Nauka, mądrość i powołanie. O naturze i misji teologii* prezentuje oryginalność refleksji tego dogmatyka oraz jej interdyscyplinarność. Czytelnik sięgający po tę pozycję znajdzie w niej nie tylko solidną metarefleksję nad teologią jako nauką, ale również zostanie zapoznany z patrystyką, biblistyką, historią Kościoła oraz jego nauką społeczną. Język omawianej publikacji jest komunikatywny nie tylko dla osób zawodowo zajmujących się teologią, lecz także dla tych, którzy poszukują odpowiedzi na pytanie: czym jest właściwie teologia? Mocną stroną tej pracy jest także przejrzysty układ treści i klarowność myśli. Jedynym minusem omawianej książki jest brak tłumaczenia łacińskich tekstów i zwrotów. Czytelnik nieznający łaciny zmuszony jest poza publikacją poszukiwać znaczenia przywołanych fragmentów.

W rezultacie należy stwierdzić, iż recenzowana praca stanowi jedną z najlepszych publikacji poświęconych naukowej teologii. Jej plusem jest także powiązanie teologii z codziennym duchowym życiem chrześcijan. J. Królikowski w ten sposób przypomina naukowcom, że teologia bez duchowości staje się religioznawstwem w wąskim zakresie. Natomiast zwykłym wiernym wskazuje, iż wiara angażuje nie tylko serce, lecz także rozum poszukujący zrozumienia. W świetle przywołanych argumentów książka J. Królikowskiego zasługuje na lekturę i jest pozycją godną polecenia szerszemu gronu chrześcijan, nie tylko katolików, którzy pragną pogłębić swoją wiarę oraz poznać teologiczne dziedzictwo Kościoła.

*Paweł Beyga*